

Wyrok z dnia 24 października 1997 r.

I PKN 280/97

Faktyczna likwidacja spółki i zaprzestanie jej działalności jako zakładu pracy wyklucza możliwość powoływania się pracownika na jego gotowość do pracy (art. 81 § 2 KP).

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 października 1997 r. sprawy z powództwa Stanisława Ę. przeciwko Przedsiębiorstwu Usługowo-Produkcyjno-Handlowemu "M." Sp. z o.o. w B. o wypłatę wynagrodzenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 21 marca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Stanisław Ę. wystąpił z pozwem przeciwko Przedsiębiorstwu Usługowo-Produkcyjno-Handlowemu "M.", Spółka z o.o. w B. o zasądzenie kwoty 5.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 1994 r., tytułem wynagrodzenia za pracę od maja 1994 r. do maja 1995 r. oraz o odwołanie go z funkcji prezesa zarządu pozwanego Przedsiębiorstwa, a nadto o ustanowienie pełnomocnika Spółki lub kuratora ze względu na brak jej reprezentanta. W uzasadnieniu pozwu podał, iż jest pracownikiem pozwanej Spółki od 15 maja 1991 r., zatrudnionym na stanowisku kierownika budowy i że od 8 lutego 1994 r. został dodatkowo powołany na stanowisko prezesa zarządu Spółki. W międzyczasie nastąpiły zwolnienia pracowników i pod koniec kwietnia 1994 r. powód został jedynym pracownikiem Spółki, która zaprzestała działalności, a jedyny udziałowiec Spółki oświadczył mu, że powód może zwolnić się sam.

Na rozprawie w dniu 22 lipca 1996 r. powód zmienił roszczenie w ten sposób, że domagał się zwolnienia ze stanowiska kierownika budowy w trybie ustawy o zwol-

nieniach grupowych i zasądzenie kwoty 9.400 zł wynagrodzenia za pracę na stanowisku kierownika budowy za okres od maja 1994 r.

Pozwana reprezentowana przez jednego udziałowca spółki "M." - Zakładową Spółdzielnię Mieszkaniową "T." wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 29 lipca 1996 r. [...] oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód w dniu 1 czerwca 1991 r. zawarł umowę o pracę z Przedsiębiorstwem Usługowo-Produkcyjno-Handlowym "M.", spółka z o.o. w B. Umowa została zawarta na czas nie określony na stanowisku kierownika budowy z wynagrodzeniem 2.200.000 st. zł, podwyższonym z dniem 1 stycznia 1992 r. do kwoty 3.000.000 st. zł miesięcznie. Uchwałą wspólników nr 1/93 z 19 listopada 1993 r. powód został wybrany prezesem zarządu, funkcję tę pełnił społecznie po dokonaniu zmian w rejestrze, postanowieniem sądu rejestrowego z dnia 8 lutego 1994 r. Powodowi przysługiwało wynagrodzenie ze stosunku pracy na stanowisku kierownika budowy. Powód, jako prezes zarządu, był również kierownikiem zakładu pracy. Od 30 kwietnia 1994 r. spółka zaprzestała działalności. Poza składaniem deklaracji do ZUS dotyczących siebie i deklaracji do Urzędu Skarbowego powód nie wykonuje innych prac. Po zgłoszeniu do Urzędu Skarbowego informacji o zaprzestaniu działalności spółki powód nie sporządził bilansu spółki. Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy o pracę ze stanowiska kierownika budowy powód może złożyć powołanemu przez siebie prokurentowi (art. 198 § 2 KH), bowiem do rozwiązania umowy o pracę Sąd nie jest uprawniony, a trwanie stosunku pracy i wypowiedzenie umowy zależy od woli stron (art. 32 § 1 KP). Spółka nie prowadzi żadnej działalności od maja 1994 r. Nie ma ona kapitału i nie zaspokoiła roszczeń wierzycieli - byłych pracowników Spółki. Powstały warunki do ogłoszenia upadłości spółki. Wobec tego że powód nie wykonuje żadnej pracy i wbrew obowiązkom nie podejmuje działań zmierzających do likwidacji spółki, to nie przysługuje mu wynagrodzenie. Sąd uznał, że sporządzanie deklaracji podatkowych i do ZUS jest fikcją, skoro spółka nie zatrudnia żadnych pracowników i nie prowadzi działalności. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można przyjąć, że powód jest gotowy do pracy, bowiem sprawa rozwiązania umowy o pracę jest zależna od powoda. Z tego względu Sąd Rejonowy uznał roszczenia powoda za bezzasadne i powództwo oddalił.

Po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 18 grudnia 1996 r. [...] oddalił apelację.

Sąd Wojewódzki uznał, że Sąd I instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego trafne wnioski, iż powód nie może w drodze sądowej domagać się rozwiązania z nim umowy o pracę i wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy w oparciu o przepis art. 81 § 1 KP. Będąc prezesem zarządu i kierownikiem zakładu pracy, powód działał jako organ spółki i decydował o przeszkodach z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Będąc organem spółki sam sobie nie zorganizował pracy w charakterze kierownika budowy i nie złożył oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę, które nie może być narzucone stronie przez orzeczenie sądowe. W tej sytuacji Sąd Wojewódzki nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji.

Pełnomocnik powoda będący adwokatem zaskarżył powyższy wyrok Sądu II instancji. W kasacji zarzucił temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 81 § 1 KP i art. 203 KH. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 81 § 1 KP i art. 203 KH jest nieusprawiedliwiony w ustalonym i przyjętym przez Sądy obu instancji stanie faktycznym sprawy. Z ustaleń tych wynika, że pozwana Spółka, której prezesem i kierownikiem zakładu pracy był powód, zaprzestała swej działalności od końca kwietnia 1994 r. z uwagi na nieposiadanie żadnego majątku i możliwości zaspokojenia zobowiązań wobec wierzycieli oraz braku zleceń na pracę. W tym stanie, gdy Spółka faktycznie zaprzestała swej działalności, powód nie podjął niezwłocznie swych obowiązków prawnych, zmierzających do spowodowania ogłoszenia upadłości spółki lub jej rozwiązania (art. 262 pkt 3 i art. 263 pkt 1 KH), albo złożenia prokurentowi lub wspólnikowi oświadczenia woli rozwiązania stosunku pracy na stanowisku kierownika budowy (art. 199 § 2 i art. 203 KH). Z ustaleń Sądów obu instancji również wynika, że w tych okolicznościach powód nie wykonuje żadnej pracy ustalonej w umowie o pracę. W tej sytuacji brak jest podstaw do posłużenia się w sprawie o wynagrodzenie za pracę konstrukcją przeszkód w pracy z przyczyn dotyczących zakładu, skoro powód jako kierownik zakładu sam sobie nie organizuje i nie przydziela pracy. Na skutek zaprzestania działalności zakładu pracy powód nie pozostaje w gotowości do pracy, gdyż nie istnieje faktyczna możliwość świadczenia pracy i łączący się z tym realny zamiar wykonywania pracy lub

czynienia rzeczywistego użytku ze swej siły roboczej na umówionym stanowisku pracy. Nie spełniając swych obowiązków zmierzających do likwidacji Spółki i rozwiązania swego stosunku pracy, powód sam stwarza pozory trwania formalnie istniejącego stosunku pracy i przeszkód w pracy, pozostających jednak w związku z jego postępowaniem, a nie z funkcjonowaniem zakładu pracy, który zaprzestał działania. W tej sytuacji, gdy Spółka faktycznie uległa likwidacji i w ogóle nie działa jako zakład pracy oraz nie jest w niej wykonywana praca, nie mogą powstać przeszkody w jej wykonywaniu i gotowość do jej świadczenia. Nie ma też podstaw z art. 81 § 1 KP do wypłaty wynagrodzenia za nie istniejącą gotowość do pracy. Żądanie powoda zmierzające do czerpania korzyści z fikcyjnie podtrzymywanego stosunku pracy i rzekomej gotowości do pracy, jest - w ocenie składu orzekającego Sądu Najwyższego - nadużyciem prawa. Z tego względu żądanie to w okolicznościach sprawy nie może w świetle art. 8 KP korzystać z ochrony prawnej.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd II instancji przepisu art. 81 § 1 KP, jak również art. 203 KH w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie reprezentował spółkę jedyny wspólnik. Wobec braku usprawiedliwionych podstaw kasacji Sąd Najwyższy na zasadzie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====